

JEDNYM TCHEM

Często bywa tak, że jeśli już na początku robi się coś bardzo dobrego, później niezwykle trudno powtarzać szeroko pojęty sukces. W przypadku Andrzeja GOWARZEWSKIEGO i spółki jest akurat inaczej. Potocznie nazywa się to trzymaniem poziomu. Dodajmy - wysokiego poziomu. Oto bowiem trafia na rynek siedemnasty (wszystko rozpoczęło się pięć lat temu - jak ten czas leci...) tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji. Tym razem jest to Rocznik 96-97. Kolejny kawał solidnej i wspaniałej roboty, której efektu można jedynie autorom i wydawcy pozazdrościć. I nie chodzi tu tylko o zgromadzenie ogromnego bogactwa statystycznego, bez względu na to, czy dotyczy ono polskiej trzeciej ligi, czy też wydarzeń piłkarskich na wszystkich kontynentach. Zarówno zawartość jak i układ tomu sprawiają, że książka wciąga. Właśnie dlatego można mówić o szczególnej wartości tej pozycji. Wiedza statystyczna - encyklopedyczna to jedno. Drugie zaś to fakt, że udało się przy tym coś niezwykle ważnego: uczynić z wydawnictwa, które z założenia jest przecież rocznikiem-rzecz autentycznie żywą. A nie jest to wcale łatwe. Cóż tu jeszcze więcej można dodać? Chyba tylko tyle, że już w ciągu najbliższych kilku tygodni ma ukazać się tom osiemnasty, poświęcony Pucharowi UEFA... (m)

Sport



23 października 1996

Nr 207 (9748)

ŚRODA

ROK LII

PL ISSN 0137 9305

Nr indeksu 350435

JEDNA NIEWIADOMA



Przed potyczką z krakowskim Hutnikiem w obozie GKS Bełchatów panuje olbrzymia mobilizacja. Nowy szkoleniowiec jedynastki z Bełchatowa **Marek Pochopień** (był asystentem Janusza Białka) marzy o efektownym debiucie w nowej roli na własnych „śmietniach”. A takowym byłaby wygrana z trzecią drużyną poprzedniego sezonu.

„Pod znakiem zapytania w środowym meczu stoi jedynie występ Roberta Rogana - mówi kierownik drużyny **Dariusz Marzec**. - Na początku spotkania z Górnikiem Zabrze na wyjeździe skreślił staw skokowy i był wyłączony z zajęć treningowych. W tygodniu brał jedynie zabiegi fizjoterapeutyczne, ale czy odnowa biologiczna postawi go na nogi, nie potrafię odpowiedzieć. Decyzja o jego ewentualnym występie zapadnie dopiero w dniu meczu”.

(BN)